

# Przeszłość

---

Przeszłość podsumowuje dotychczasowe doświadczenie życiowe postaci i daje jej pewien startowy status. Nie jest to odpowiednik klasy, nie definiuje ścieżki rozwoju bohatera a opisuje jedynie jego **dawne doświadczenia** i wynikającą z tego wiedzę lub status. Dodatkowo gracz może (ale nie musi) wybrać lub wylosować powód dla którego zrezygnował z poprzedniego stylu życia.

Przeszłości zaproponowane poniżej przedstawiają "zwykłych" ludzi a nie wyszkolonych specjalistów, ale niech was to nie zwiedzie. Ci ludzie nie są zwyczajni - opuścili znane im środowiska i odważyli się zrobić krok w nieznaną aby odmienić swoje życie. Są zdeterminowani i niebezpieczni. Wierzą, że gdzieś tam, w przyszłości czeka ich lepszy los i zamierzają się o tym przekonać. Być może bez względu na cenę jaką trzeba będzie zapłacić...

## Pracownica biurowa zaibatsu

*Ten formularz powinien pójść gdzie indziej. Nie, nie rozumiem, że to błąd systemu! Informatyków mamy od tego, żeby system działał bez zarzutu. A może następnym razem, to ja popełnię błąd przy naliczaniu pańskiego urlopu?*

Zrezygnowałam, bo:

1. Mam dość tej monotonnej, bezproduktywnej roboty
2. Nie przeszłam okresowej ewaluacji (z winy współpracownika)
3. Bezpośredni przełożony składał mi niedwuznaczne propozycje
4. Korporacja to zło wcielone i nie zamierzam pracować dla Szatana
5. W przetwarzanych dokumentach odkryłam szokujące fakty na temat korporacji
6. Łowca głów z konkurencji okazał się oszustem i nie mogę już wrócić do poprzedniej pracy

## Pracownik fabryczny zaibatsu

*Gdzie leżesz?! Życie ci już niemile?! Za 15 sekund przez tę rampę przepuszczą taki prąd, że d\*\*a ci się zacznie świecić jak żarówka!*

Zrezygnowałem, bo:

1. Jeden z moich kolegów przeze mnie uległ wypadkowi
2. Mój szef okazał się zwykłą świnią
3. Ktoś zakablował, że wyniosłem coś z fabryki na swojej zmianie
4. Niechcący uszkodziłem maszynę na taśmie i musiałem odejść
5. Okazało się, że to co wytwarzamy służy potem do zabijania ludzi.
6. Korporacja to zło wcielone i nie zamierzam pracować dla Szatana

## Strażnik zaibatsu

*W sumie to nie wiem, czy jestem nadzorcą, cieciem czy klawiszem. W tej robocie trudno znaleźć coś szlachetnego.*

Zrezygnowałem, bo:

1. Odmówiłem wykonania rozkazu, który uznałem za niesłuszny.
2. Mam większe aspiracje, chciałbym mieć robotę, w której ludzie mnie szanują.
3. Nie przeszedłem okresowych testów sprawnościowych, miałem po prostu słabszy dzień.
4. Widziałem jak mój bezpośredni przełożony zakatował jednego z pracowników firmy.
5. Nie chciałem brać udziału w przemyśle organizowanym przez kolegów z pracy.
6. Niechcący zastrzeliłem niewinnego człowieka.

## Mechanik

*Robot ci się zepsuł? A może pralka? Pan usiądzie, pan poczeka, się załatwi.*

Zrezygnowałem, bo:

1. Pieprzony gang niszczył mi regularnie warsztat, bo nie chciałem płacić haraczu.
2. Zepsułem ten motor całkiem przypadkowo. A potem okazało się, że należał do Yakuza...
3. Z tej roboty nie da się wyżyć, brak klientów, drogie części ... jak żyć?
4. Nie wiedziałem, że te graty, które znajomy zostawił w moim garażu to sprzęt wojskowy
5. Mój świat zawalił się po śmierci bliskich, do dzisiaj nie wiem kto jest za to odpowiedzialny
6. Nigdy nie byłem zbyt dobry w swoim fachu, może czas się przekwalifikować?

## Lekarz (szpital Administracji)

*Jedni nazywają mnie "konowałem", inni "panem doktorem". Sam nie wiem, czy pomaganie ludziom to jeszcze powołanie czy już brzemię.*

Zrezygnowałem, bo:

1. Mam dość niedofinansowanych szpitali, braku sprzętu i leków - jak mam pomagać ludziom w takich warunkach?
2. Obawiam się, że tamta operacja nie udała się z mojej winy
3. Nie będę pomagał ludziom, którzy nie potrafią okazać wdzięczności
4. Ta robota nie jest dla mnie, nie znoszę widoku krwi i śmierci
5. Ci, którzy naprawdę potrzebują mojej pomocy, nie trafiają do szpitali
6. Odkryłem niewygodne fakty w dokumentacji medycznej szpitala

## Pilot

*Kiedy jestem w powietrzu, to czuję się lżejszy - wszystkie troski zostawiam tam na ziemi. Można powiedzieć, że tutaj w górze jest tak jakby czysto ... I nie mówię o składzie powietrza, którym oddychasz ...*

Zrezygnowałem, bo:

## Kierowca

*Mówisz o LRV 500? Ten z napędem na trzy osie? Pewnie, że jeździłem! I to z pełnym obciążeniem, więc mi nie zaimponujesz leszczu ...*

Zrezygnowałem, bo:

## Ochroniarz klubowy

*Tak, ja rozumiem, że tam w środku są pańscy przyjaciele ale bez zaproszenia nie wpuszczamy. Jasne, że zna pan szefa Yakuza - to może pan zadzwoni i przekaże mi telefon, dobrze?*

Zrezygnowałem, bo:

## Reporter

*Wie pan, ja to oczywiście mogę nagrać. I ja nawet mogę to opublikować, ale to nic nie da. Za półtorej minuty tego materiału i tak nie będzie w Infosferze a za panem i za mną wyślą psy gończe. Naprawdę pan tego chce?*

Zrezygnowałem, bo:

## Cybertechnik

*Jak się będziesz cały czas tak wiercił, to ci to przykręcę do d\*\*y zamiast do ręki! Pasuje?*

Zrezygnowałem, bo:

## Programista

*Czekaj mówię, czekaj chwilę! Jak teraz uruchomisz ten program, to za moment nie będzie co zbierać z dysku. Infosfera to nie miejsce dla ignorantów ... no przynajmniej w większości przypadków...*

Zrezygnowałem, bo:

## Żołnierz gangu

*Na ulicy sprawy stawia się jasno. Jesteś po naszej stronie, to dbamy o ciebie. Jesteś po przeciwnej - to walczymy z tobą. Nikt tutaj nie mówi o braku szacunku. Nigdy.*

Zrezygnowałem, bo:

## Influencerka

*Witajcie cukiereczki! Niedługo dobijemy do trzech milionów subskrypcji i robimy imprezkę! W tym samym klubie co zawsze i pamiętajcie, żeby zostawić awatara przynajmniej na godzinkę!*

Zrezygnowałam, bo:

## Urzędnik Administracji

*Tak, tak. Zaibatsu obiecują, że zajmą się wszystkim ... i wszystkimi. Pod warunkiem, że masz czym zapłacić albo możesz dla nich pracować. Tak jakby cała reszta społeczeństwa w ogóle nie istniała...*

Zrezygnowałem, bo:

## Policjant

*No i co z tego, że mamy mniej funduszy niż sklep spożywczy i mniej uprawnień niż cieć na parkingu? Przestępców nadal trzeba ścigać a prawa przestrzegać. Czyjego prawa? Tego, które chroni ludzi a nie ich zniewala.*

Zrezygnowałem, bo:

## Detektyw

*Zabójstwa, porwania, wymuszenia. W tym mieście nie brakuje ludzi, którzy krzywdzą innych ludzi a ja próbuję w tym wszystkim znaleźć coś co można nazwać sprawiedliwością.*

Zrezygnowałem, bo:

## Pracownica lokalu usługowego

*Codziennie dbam o klientów, codziennie się do nich uśmiecham. I kogo to tak naprawdę obchodzi?*

Zrezygnowałam, bo:

1. Czuję, że zasługuję na coś lepszego.
2. Lokal został wykupiony przez podejrzanych typów. Z daleka śmierdzieli mi gangsterką.
3. Klientowi coś zginęło w lokalu (akurat!) no i oskarżyli mnie.
4. Muszę jakoś utrzymać rodzinę a podobno tutaj można zarobić więcej.
5. Szef powiedział, że te nowe androidy są tańsze i pracują lepiej ode mnie.
6. Chcę otworzyć swój własny lokal a do tego potrzebuję funduszy.

## Pracownik komunalny

*Piękny poranek! Ciężka harówka, płaca minimalna, ludzka pogarda - co gorszego może mnie dzisiaj spotkać?*

Odszedłem, bo:

1. Każdy by odszedł, ty też.
2. Słyszałem, że w podziemiach kolejki magnetycznej giną pracownicy komunalni a ja miałem tam wyznaczony dyżur nocny.
3. Taki jeden gościu z telewizji mówił, że ma dla mnie lepszą robotę. Nie wiem co się stało, bo przestał dzwonić.
4. Znalazłem się w nieodpowiednim miejscu o nieodpowiedniej porze. Nie pytaj, bo i tak nie powiem.
5. Bo sro! Muszę znaleźć tego skurwysyna, który przejechał mi psa!
6. Nasz rejon przejęło zaibatsu. Administracja obiecała, że może w przyszłym roku będą nowe miejsca pracy.